

Z frontu walki o plan skupu

Specjalni wysłannicy „Łódzkiego Expressu” telefonują

NAD SPOSOBAMI PEŁNEJ REALIZACJI WSZYSTKICH ŚWIADCZEŃ WSI NA RZECZ PAŃSTWA — OBRADOWALI PRZODUJĄCY CHŁOPI

W ub. niedzielę na powiatowym zjeździe w Radomsku przodujący chłopci z setek gromad obradowali nad sposobami szybkiego wykonania obowiązków wobec państwa — podkreślali oni w dyskusji i w uchwalonej rezolucji, że nie będą żalowali ani starań ani wysiłku w pracy nad pogłębianiem sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz nad załatwianiem gospodarczej więzi pomiędzy wsią i miastem. Jednocześnie zobowiązali się zakończyć skup zboża w powiecie do dnia 20 listopada br.

Również po gospodarsku radzieli przodujący chłopci na zjeździe w Rawie Mazowieckiej, dając wyraz swemu głębokiemu przywiązaniu do ludowej ojczyzny i podkreślając konieczność wypełniania wszystkich obywatelskich obowiązków.

— Przed wojną żyliśmy w ciemności i upadku — mówił Antoni Małolew, z gromady Trzemeszyna II — ponieważ nie mieliśmy po oborach bogactw, śpiąc i żyjąc na równi z ich inwentarzem.

— Mamy Polskę wolną i sprawiedliwą. Musimy ją kochać, a

miłość popierać zawsze czynem. Iluz to chłopów jest obecnie lekarzami, inżynierami i oficerami — mówił dalej Małolew. — W wielu gromadach zabłysło światło. Z czego to wszystko? Z pracy robotników i chłopów wykonujących swoje patriotyczne obowiązki wobec państwa. Apeluję abyście po powrocie ze zjazdu poszli do gromad do chłopów i mówili im o konieczności wypełniania na szczyt obowiązków.

Tak w Radomsku, jak i w Rawie Mazowieckiej, wielu przodujących chłopów-patriotów zostało wyróżnionych dyplomami uznania. Przodujące zaś gromady w pow. radomszczańskim, jak np. Pukarzew, Pomary, Konary, jako nagrody otrzymały siewniki zbożowe.

Dalszy ciąg na str. 2

Depesza Zarządu Gł. ZMP do ŚFMD

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny ZMP wysłał depesze do sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w której czytamy m. in.:

„Z okazji Światowego Dnia Młodzieży i VIII rocznicy powstania ŚFMD — w imieniu młodzieży polskiej przesyłamy Wam, drodzy przyjaciele, a za Waszym pośrednictwem całej milującej polskiej młodzieży świata — serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Pragniemy zapewnić Was, że młodzież Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej swą codzienną twórczą pracą w dalszym ciągu będzie wzmacniać swój udział w walce młodzieży świata o pokój i przyjaźń między narodami, o szczęście młodego pokolenia.

W imieniu młodzieży polskiej życzymy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — nowych sukcesów dla dobra młodzieży i sprawy pokoju.

22 Świata

POWÓDZ W GRECJI

ATENY. — Powódź wywołana nieprzerwanymi deszczami wyrządziła poważne szkody w wielu okolicach Tessalii. Woda zalała kilka wsi. Uległy zniszczeniu zasiewy pszenicy na przestrzeni blisko 150 tysięcy ha. Dzienniki greckie nie informują, czy powodziom udzielana jest pomoc.

UCZCZENIE PAMIĘCI ŻOŁNIERZY POLSKICH POLEGŁYCH W BELGII

BRUKSELA. — Na ementarzu w Lommel, gdzie znajdują się groby żołnierzy polskich poległych w walce z hitlerowcami na terytorium Belgii, odbyła się uroczystość złożenia wieńców. Dzień zgrupowali się przedstawieli polityczni oraz przedstawiciele komitetu obywateli pokoju ze szwadrami swych organizacji. Przybył też na uroczystość przedstawiciel belgijskiego ministerstwa obrony narodowej.

Podczas składania wieńców obecny był poseł PRL w Brukseli, minister pełnomocny Królewski, który wygłosił przemówienie o okolicznościowe.

DWA NOWE WYPADKI NARUSZENIA ROZEMNU PRZES USA

KAESONG. — Na posiedzeniu sekretarzy wojskowej komisji rozejmowej, strona koreańska chińska zwróciła uwagę na dwa nowe wypadki naruszenia układu rozejmowego przez amerykańskie samoloty wojskowe.

KATASTROFA NA MORZU

HAMBURG. — 6 bm. w wyniku zderzenia się z parowcem amerykańskim zatonał parowiec szwedzki „Bjoerke” o wyporności 2238 ton. Dwaj członkowie załogi zginęli.

ZGON KRÓLA ARABII SAUDYJSKIEJ

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Riad (stolica Arabii Saudyjskiej), że 9 listopada zmarł tam w wieku 73 lat król Ibn Saud. Jego syn, Emir Saud, został proklamowany królem Arabii Saudyjskiej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I

Łódź, wtorek 10 listopada 1953 r.

Nr 61

Młodzież akademicka

całej Polski

uroczyście obchodzi

Tydzień Studenta

Świetlany symbol przyjaźni

WARSZAWA (PAP). W dniach od 10 do 17 listopada br. studenci polscy, podobnie jak młodzież akademicka innych krajów, obchodzą międzynarodowy Tydzień Studenta. Tegoroczny Tydzień Studenta obchodzony będzie pod hasłem Jedności studentów całego świata oraz przyjaźni młodego pokolenia we wspólnie toczonych walce o pokój i prawa do nauki i pracy.

W czasie Tygodnia Studenta na wyższych uczelniach na szczeblu kraju odbędą się liczne imprezy: zebrania poświęcone omówieniu znaczenia III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie, omówienia działalności Międzynarodowego Związku Studentów oraz liczne spotkania z delegatami i obserwatorami na kongres oraz z zagranicą, kształcącymi się na naszych wyższych uczelniach.

Młodzież studiująca przygotowuje z okazji „Tygodnia” liczne koncerty, imprezy artystyczne i wystawy.

Delegacja WOKS opuściła Polskę

W dniu 8 bm., po miesięcznym pobycie, opuściła Polskę delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) z zastępcą ministra kultury ZSRR W. Stoletowem na czele.



Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie w nocy z dn. 6 na 7 listopada 1953 r. CAF — fot. Dąbrowiecki

Rządowa delegacja NRD przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). Dnia 9 listopada br. przybyła do Warszawy delegacja rządowa NRD na obrady niemiecko-polskiej komisji mieszanej dla spraw podpisania planu realizacji umowy kulturalnej na rok 1954 między Polską Rzeczpospolitą Ludową a NRD.

Książka i Wiedza wydała broszurę z materiałami z IX Plenum

Nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza” ukazały się w formie broszury, pod wspólnym tytułem „IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR”, materiały z plenum: referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Zadania partii w walce o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego” oraz tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR.

Cel naszej ofensywy

Sila państwa rządowego przez lud, polega w ogromnym stopniu na świadomości obywateli. Naszym prawem jest wiedzieć, rozumieć i działać. Ale nie tylko prawem. Również obowiązkiem każdego z nas jest wiedzieć, rozumieć i działać.

W państwach kapitalistycznych najważniejsze sprawy rozstrząsa i rozstrzyga kilku nastu czy kilkunastu wladców największych przedsiębiorstw monopolistycznych. W krajach obozu socjalizmu partię komunistyczną i robotniczą uczą jak najszersze masy narodu jak najaktywniejszego współudziału w kierowaniu państwem.

Tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR zostały skierowane nie tylko do członków partii. Zostały one udostępnione całemu społeczeństwu. I całe społeczeństwo ma również możliwość zaznajomienia się z podstawowym, zawierającym głęboką analizę i głębokie uzasadnienie teoretyczne referatem Przewodniczącego

KC PZPR, Bolesława Bieruta. Z referatem, który IX Plenum Komitetu Centralnego postanowiło przyjąć jako wytyczną działania partii w dziedzinie polityczno-gospodarczych zadań obecnego okresu.

I tezy do dyskusji przedzjazdowej, i referat Bolesława Bieruta — to mobilizujące opinie i inicjatywę mas dokumenty prawdziwego humanizmu socjalistycznego, w których nie tylko wyrażona jest serdeczna troska o człowieka pracy i o poprawę jego bytu, ale wskazane są środki i drogi, wiedzące do tego celu.

Chcielibyśmy pokrótce omówić kilka tylko spośród licznych zagadnień, które analizował Bolesław Bierut.

W niektórych kołach naszego społeczeństwa krąży — jak puszczona w obieg fałszywa moneta — pogląd, że podjęte przez nas i tak wspólnie realizowane dzieło u- przemysłowania kraju rentować się będzie dopiero przyszłym pokoleniom, w najlepszym wypadku — naszym dzieciom. Że natomiast obecne

pokolenie, na którego barki spadło zadanie szybkiej industrializacji Polski — „nie z tego mieć nie będzie”. Pogląd taki, usilnie podsycony przez wroga propagandę, był — i jest — z gruntu błędny, z gruntu fałszywy. W rzeczywistości bowiem sprawa ma się wręcz odwrotnie. Właśnie nie mielibyśmy nie również i dla siebie (nie mówiąc już o naszych dzieciach) i nie moglibyśmy polepszyć bytu sobie (nie mówiąc już o naszych dzieciach) gdybyśmy z miejsca i z rozmachem nie podjęli wielkiego i nieodzownego zadania uprzemysłowania kraju. Właśnie to najścisłe z budową fundamentów socjalizmu, którego celem jest zapewnić społeczeństwu, zapewnić każdemu człowiekowi pracy nieustanny wzrost dobrobytu i kultury.

Tu tkwi zasadnicza, ustrojowa różnica między upr- przemysłowaniem socjalistycznym, a uprzemysłowaniem w krajach kapitalistycznych.

Dalszy ciąg na str. 2

Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR

Wczoraj odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR poświęcone realizacji wskazań IX Plenum KC PZPR.

Plenum wysłuchało referatu sekretarza KC PZPR Romana Zambrowskiego na temat zadań płynących z IX Plenum KC PZPR.

W dyskusji nad referatem obszerne przemówienia wygłosili m. in. kierownik Wydziału Przem. Lekkiego KC PZPR Jan Grudziński i I sekretarz KŁ PZPR Jan Jabłoński.

Dyskusję podsumował I sekretarz KŁ PZPR Jan Jabłoński.

Plenum przyjęło uchwałę, zobowiązującą instancje partyjne do realizacji wskazań zawartych w referacie.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone omówieniu zadań organizacji partyjnej woj. łódzkiego wynikających z wytycznych IX Plenum KC PZPR.

W obradach plenum uczestniczył sekretarz KC PZPR Władysław Dworakowski.

Referat o zadaniach organizacji partyjnej woj. łódzkiego w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR wygłosił I sekretarz KW PZPR Michałina Tatarakówna. W czasie dyskusji nad referatem obszerne przemówienie wygłosił sekretarz KC PZPR Władysław Dworakowski.

Dyskusję podsumowała I sekretarz KW PZPR Michałina Tatarakówna.

W interesie pokoju i niezawisłości Francji

W Paryżu obradowała krajowa konferencja w sprawie uregulowania problemu niemieckiego

PARYŻ (PAP). — Dnia 8 bm. w Paryżu odbyła się krajowa konferencja w sprawie uregulowania problemu niemieckiego, zwołana z inicjatywy grupy francuskich działaczy społecznych i politycznych. Na konferencję przybyli ludzie o różnych poglądach politycznych, liczni deputowani do Zgromadzenia Narodowego, członkowie Rady Republiki, przedstawiciele organizacji departamentalnych, b. uczestników ruchu oporu, inwalidzi wojenni.

Wszyscy zabierający głos w dyskusji wyrazili głębokie zaniepokojenie francuskiej opinii społecznej w związku ze wskrzeszaniem militarystyki niemieckiego pod szyldem „europejskiej wspólnoty obrony” i podkreślili, że układy z Paryża i Bonn stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla Francji.

Deputowany do Zgromadzenia Narodowego H. Bourrel (Partia Katolicka — M.P.) oświadczył: „W interesie niezawisłości Francji i samodzielnosci jej armii, w interesie pokoju powinniśmy wystą-

pić przeciwko układom z Bonn i Paryża”.

Wiceprzewodniczący paryskiej rady miejskiej Auburtin podkreślił, że ludzie o najrozmaitszych poglądach politycznych jednocześnie we wspólnej akcji przeciwko „potwornemu projektowi”.

Pisarz, b. uczestnik ruchu oporu L. Villedosse oświadczył, że „patrioci francuscy i oficerowie rezerwy nigdy nie wstąpią do armii, w której służyć będą członkowie Stahlhelmu i mordercy ludności Oradour”.

Konferencja była manifestacją krzepnięcia sił narodu francuskiego w jego walce o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego i o niezawisłość Francji.

Pismo rządu NRD do mocarstw zachodnich

BERLIN (PAP). Biuro prasowe przy premierze NRD komunikuje, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji pismo zwracające uwagę na fakt, że Niemcy zachodnie obciążone są wciąż jeszcze ciężkimi zobowiązaniami finansowymi i gospodarczymi, wynikłymi z następstw wojny i okupacji.

Sytuację taką — podkreśla pismo — uznać należy za tym bardziej nieuzasadnioną, że wschodnia część Niemiec jest wolna od tego rodzaju zobowiązań, mimo iż Związek Radziecki i Polska nieporównanie więcej niż inne kraje ucierpiały od agresji hitlerowskiej.

W dalszym ciągu rząd NRD podkreśla, że ludność Niemiec zachodnich ugięła się nadal pod ciężarem spłat reparacyjnych, ogromnych wydatków okupacyjnych, długów itd. Budżet państwowy republiki związkowej przewiduje na jeden tylko rok 1953 spłatę wydatków okupacyjnych w sumie 9,6 miliarda marek, co wynosi 34,5 proc. globalnej sumy dochodów republiki związkowej. Następstwem reżimu okupacyjnego jest także częściowe lub całkowite przejęcie w obce ręce licznych wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w republice związkowej. Zgłodzenie finansowych i gospodarczych zobowiązań Niemiec zachodnich wobec mocarstw zachodnich, wynikłych w następstwie wojny, zmniejszoby również zależność Niemiec zachodnich od mocarstw obcych i przez to samo zadołoby cios militarnym i odstawcom w Niemczech zachodnich. Stworzyoby to warunki sprzyjające akcji w kierunku przywrócenia jednolitości Niemiec i ułatwilo by wiarę traktatu pokojowego z Niemcami.

Samolot amerykański napadł na statek brytyjski

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje agencja Reuters, 6 listopada, w godzinach rannych brytyjski statek handlowy „Hydralock” udający się do Chin, został zaatakowany przez bombowiec amerykański typu „latująca forteca”. Atak miał miejsce w odległości 23 mil na południowy wschód od chińskiego portu Amoi. Przed atakiem samolot statek był ścigany przez „nierozpoznany” okręt wojenny. Samolot ostrzelał statek pociskami przeciwpancernymi, dziturując go w wielu miejscach.

Ze sporu

Moskwa - CSR 2:2 w hokeju

Wczoraj w Ostrawie odbył się w obecności 16 tys. widzów rewanżowy mecz hokejowy reprezentacji Moskwy i CSR. Po bardzo zaciekłej grze, szybkiej i reprezentującej najwyższy poziom, mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:0, 1:2, 0:0). Najszybsze tempo było w drugiej tercji, w której hokeiści czescy po szeregu żywiołowych ataków uzyskali 2 bramki przez Vlastimila Bubnika. Bramki dla Moskwy zdobyli Babicz i Suwalow. W ostatniej tercji tempo nieco spadło gdyż obie drużyny były już zmęczone.

Wybory na Filipinach pod groźbą działań amerykańskich okrętów wojennych

PEKIN (PAP). 10 listopada br. odbędą się na Filipinach wybory prezydenckie oraz 122 członków Izby Reprezentantów i 8 członków senatu.

Agencja Nowych Chin, cytując doniesienia z Manili korespondentów agencji Reutersa i France Presse podkreśla, że Stany Zjednoczone wtrącają się brutalnie do kampanii wyborczej na Filipinach.

Jak wynika z depesz agencji Reutersa, do Manili przybyli lotnicy amerykańscy, a w kilka godzin później w porcie manilijskim zarzuciły kotwice cztery kontrołorpedownice amerykańskie.

Ukazujący się w Manili w języku angielskim dziennik „Manila Bulletin and American News-paper” podkreśla, że okręty wojenne pozostają w Manili do chwili wyborów oraz że ich przybycie jest dowodem „zainteresowania Stanów Zjednoczonych kampanią wyborczą i samymi wyborami”.

Z frontu walki o plan skupu

■ Dokończenie ze str. 1

W Rawie Mazowieckiej członkom RZS Wilkowice została wręczona biblioteczka marksistowska, a przodujące gromady: Julianów Raducki, Ścieki, Prośna i Zdzarki otrzymały nagrody pieniężne na cele kulturalne.

WIES GODNIE UCZCIŁA XXXVI ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Pracujące chłopstwo naszego województwa uczciło XXXVI rocznicę Rewolucji Październikowej nie tylko udziałem w uroczystości akademickich, które odbyły się w szkołach, ale także w sposób wyjątkowo wzmożonym tempem wypełniania swych obowiązków wobec państwa.

Oto przykłady:

Tego dnia powiat radomski przetrząsnął plan skupu zboża wykonął w 193,3 proc., powiat orzeski w 143 proc., pow. łowicki w 124,3 proc., pow. skierniewicki w 123,7 proc., pow. łódzki w 113 proc., pow. łaski w 101,9 proc., pow. rawsko-mazowiecki w 100 proc., wieluński w 95,3 proc.

Wielkży niż w zwykłe dni był również wpływ zboża na punkty skupu w pow. łęczyńskim, kutnowskim, piotrkowskim i sieradzkim.

■ Dokończenie ze str. 1

nych. Tam istnieje podstawa sprzeczności między społecznym charakterem produkcji a prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczenia.

Ta sprzeczność ustroju kapitalistycznego sprawia, iż rozwój przemysłu i wzrost produkcji rolnej rodzą w krajach kapitalistycznych nieuchronnie i cyklicznie kryzysy „nadprodukcji” (pozwól, oczywiście, nadprodukcji), rodzą bezrobocie i zubożenie większości społeczeństwa. Coraz większe bogactwo skupia się w coraz mniej licznych rękach.

Natomiast socjalizm przywraca prawo koniecznej zgodności stosunków produkcyjnych z charakterem społecznym sił wytwórczych. Dlatego też w krajach socjalizmu wyniki budowy i rozwoju przemysłu, owoce wzrostu bogactwa i dochodu narodowego — nie są grabiane, jak w ustroju kapitalistycznym, lecz przypadają w udziale społeczeństwu. Nawet, jeśli w pierwszej fazie budownictwa socjalistycznego jego wyniki nie mogą, siłą rzeczy, wyrazić się od razu w szybszej poprawie bytu — stwarzają one niezawodną podstawę tej poprawy. Podstawę stopniowej, trwałej i z czasem coraz szybszej poprawy bytu. Podstawę — zgodnie ze stalinowską definicją — zasadniczego prawa ekonomicznego socjalizmu — maksymalnego zaspokojenia potrzeb rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa na bazie coraz wyższej techniki produkcji.

Wszystko, cośmy dotychczas budowali, wszystkie dotychczasowe, wspinały wysiłki twórcy całego narodu — wszystko to zmierzало do polepszenia bytu społeczeństwa, wszystko to torowało drogę poprawie bytu najszerzszym masom, wszystko to przyczyniało się pośrednio lub bezpośrednio do polepszenia materialnych, kulturalnych i społecznych warunków naszego życia. Uwielektornialiśmy największe bogactwo narodu, nasze siły wytwórcze. Umacnialiśmy naszą niepodległość i obronność. I kładliśmy mocny fundament pod powszechną, trwałą i wydatną poprawę bytu. Dzięki wielkim naszym osiągnięciom w budowie i rozbudowie przemysłu ciężkiego możemy już dziś, jako zadanie naczelne, wysunąć sprawę szybszego podnoszenia poziomu życia.

Banda Czang Kai-szeka popierana przez USA jest zarzewiem wojny na Dalekim Wschodzie

Polska poprze każdą propozycję zmierzającą do uwolnienia Burmy od agresorów

oświadczył B. Lewandowski w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK. — Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ postanowiła w czwartek odrzucić do 23 bm. dyskusję nad skargą Burmy przeciwko agresji band kumintangowskich. Uchwała ta zapadła w myśl wniosku siedmiu państw (Australii, Brazylii, Kanady, Indii, Meksyku, Nowej Zelandii i Wielkiej Brytanii), które oświadczyły, że przed przekazaniem sprawy Zgromadzeniu Komisja powinna zająć się na przeprowadzenie uzgodnionej w Bangkoku ewakuacji dwóch tysięcy żołnierzy kumintangowskich z terytorium Burmy.

W debacie, która poprzedziła powyższą uchwałę Komisji, przemawiał m. in. w dniu 4 bm. przedstawiciel Polski, Bogdan Lewandowski.

Mówca zwrócił szczególną uwagę na jeden aspekt działalności band kumintangowskich, a mianowicie na planową akcję prowokacyjną na granicy burmańsko-chińskiej. Jak wynika z komunikatów, ogłoszonych przez rząd Burmy, bandy te otrzymały wyraźne rozkazy, by atakując przy każdej sposobności burmańskie placówki graniczne dokonywały tego w mundurach żołnierzy Chińskiej Republiki Ludowej, a podczas ataków na posterunki chińskie — występowały w mundurach oddziałów burmańskich. Miało to zakłócić stosunki między Burmą a Chińską Republiką Ludową.

Inne jednostki kumintangowskie — stwierdza delegat polski — rozwijają podobną działalność na morzach Dalekiego Wschodu. Niedawno prasa doniosła o kilkunastu przypadkach zatrzymania przez kumintangowskie pirackie jednostki wojenne statków pływających pod banderą angielską. Dnia 4 października br. zatrzymanym został bezprawnie przez okręt wojenny kumintangowski, w odległości 125 mil na wschód od Tajwanu, polski statek handlowy „Praca”. Żołnierze kumintangowskie aresztowali załogę statku polskiego i zachodzą poważne obawy o jej los. Tym działaniem kumintangowskim na morzach patroluje do wodzów amerykańskich jednostek wojennych. Rząd polski jest w posiadaniu dowodów, że piracki okręt wojenny kumintangowski naprowadzony został na drogę statku polskiego przez 2 samoloty wojenne, z których jeden miał znaki rozpoznawcze lotnic-

stwa Stanów Zjednoczonych. Samoloty te wystrzeliły statek polski i strąciły nad nim czas dłuższy przed pirackim napadem.

Fakty te świadczą o istnieniu poważnego niebezpieczeństwa dla pokojowych stosunków międzynarodowych na Dalekim Wschodzie.

Finale „ofensywy” gen. Navarre

Oddziały francuskie uciekają przed natarciem wojsk ludowych

PEKIN (PAP). — Powołując się na Koreańską Agencję Informacyjną, Agencja Nowych Chin donosi, że szeroko rozręklamowana przez władze francuskie „wielka ofensywa” w Wietnamie zakończyła się słomianą klęską francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

Dowódca francuskich sił zbrojnych w Wietnamie gen. Navarre musiał wycofać wszystkie swe oddziały z rejonu na południowy zachód

Bandyckie napady, dokonywane na pełnym morzu na spokojne statki pod flagą suwerennego państwa, nie tylko stanowią naruszenie wszelkich praw pokojowej żeglugi, lecz również spowodować mogą poważne konflikty międzynarodowe.

Istnieją też liczne dowody — mówi dalej delegat polski — że bandy w Burmie są zaprzęgnięte w broń i amunicję przez Stany Zjednoczone nie tylko za pośrednictwem kilku kumintangowskich na Tajwanie, lecz także bez pośrednio.

Narody Azji przekonują się coraz bardziej, że polityka Stanów Zjednoczonych w żadnym wypadku nie jest zgodna z interesami tych narodów i że kula rządząca USA nie cofała się przed użyciem wszelkich środków dla osiągnięcia własnych, egoistycznych celów. Przykładem tego jest właśnie Burma.

Delegacja polska, zgodnie z polityką zagraniczną Polski Ludowej, dążąc do utrzymania pokoju i przyjaźni między narodami oraz zlikwidowania wszelkich ognisk zapalnych, poprze każdą propozycję zmierzającą do ostatecznego i całkowitego uwolnienia Burmy od agresorów. Będziemy głosować za każdym wnioskiem, którego celem będzie umocnienie pokoju w Azji i na całym świecie.

Wojsko i policja na ulicach miasta w którym odbywa się proces premiera Iranu Mossadika

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że w niedzielę, 8 listopada rozpoczął się w Sultanabadzie pod Teheranem proces b. premiera Mohammeda Mossadika oraz b. szefa sztabu generalnego armii irańskiej gen. Rishi.

Sultanabad jest okrajoną przez silne oddziały wojskowe. Na ulicach Teheranu krążą patrol policyjne i wojskowe, a główne punkty miasta zostały obsadzone przez oddziały pancerne.

Mossadik przedstawił trybunałowi wojskowemu przeszło 100-stronicowy dokument, w którym protestuje przeciw wytoczeniu mu procesu, wskazując na niekompetencję trybunału wojskowego oraz stwier-

dza, że ustawy irańskie zostały w wielu wypadkach pogwałcone.

Mossadik oświadczył przewodniczącemu trybunału, że jest legalnym premierem Iranu oraz że nie uznaje obecności premiera generała Zahedi, który zagarnął władzę w wyniku krwawego puczu wojskowego w sierpniu br.

Prokurator wojskowy oznajmił, iż zażąda kary śmierci dla Mossadika, mimo że ustawy irańskie zabraniają skazywania na tę karę osób, które ukończyły 60 lat, a b. premier liczy 72 lata.

Norweski komitet nagród Nobla przyznał nagrodę pokoju za rok 1953 „byłemu ministrowi obrony i byłemu sekretarzowi stanu USA, osławionemu militarnie generałowi Georgeowi Marshallowi. Decyzja ta jest tak niedorzeczna, że nawet amerykańska gazeta reakcyjna „Chicago Tribune” nazwała ją „kieszonkowym żartem”.



Można zrobić z wilka jagnię. Gdy ktoś bardzo tego pragnie, Ale to jest jeszcze mało, Trzeba stare wygnać chęć, Wythumaczyć trza „jagnięciu”, By... krwi aważać nie chleptało! (rys. Kukryniaksy)

Dyskusja w ONZ nad sprawą rozbrojenia

NOWY JORK (PAP). — 6 bm. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ przystąpiła do omawiania kolejnego punktu porządku dziennego: „Regulowanie, ograniczenie i równomierna redukcja wszystkich sił zbrojnych i wszystkich typów broni — sprawozdanie Komisji Rozbrojeniowej”.

Przedstawiciel Anglii Lloyd, który pierwszy zabrał głos w dyskusji stwierdził, że sprawozdanie Komisji nosi „grawie całkowicie negatywny” charakter. Usiłował on jednak usprawiedliwić bezczynność Komisji Rozbrojeniowej i zakończył wojny w Korei.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego A. Wyszyński przytoczył w swym przemówieniu przekonujące dowody, które ujawniają rzeczywiste przyczyny niepowodzenia prac Komisji Rozbrojeniowej. A. Wyszyński omówił szczegółowo środki, które należy podjąć w celu rozwiązania zadania dotyczącego ograniczenia i równomiernego redukcji wszystkich sił zbrojnych i wszystkich typów broni.

Cel naszej ofensywy

czeństwa, wszystko to torowało drogę poprawie bytu najszerzszym masom, wszystko to przyczyniało się pośrednio lub bezpośrednio do polepszenia materialnych, kulturalnych i społecznych warunków naszego życia. Uwielektornialiśmy największe bogactwo narodu, nasze siły wytwórcze. Umacnialiśmy naszą niepodległość i obronność. I kładliśmy mocny fundament pod powszechną, trwałą i wydatną poprawę bytu. Dzięki wielkim naszym osiągnięciom w budowie i rozbudowie przemysłu ciężkiego możemy już dziś, jako zadanie naczelne, wysunąć sprawę szybszego podnoszenia poziomu życia.

Powtórzmy: szybszego. Mimo bowiem trudności, z jakimi się jeszcze obecnie borykamy — byłoby, rzecz jasna, głęboko niesłuszną, gdybyśmy zapomnieli o tej systematycznej i, w przekroju masowym, ogromnej poprawie bytu, jaką osiągnęliśmy od 1945 roku — w porównaniu z warunkami bytowania ogromnej większości narodu w Polsce rządzonej przez burżuazję i obszarstwo.

Nie jest, rzecz jasna, przypadkiem, że problem przyspieszenia tempa, w jakim podnosić się ma stopa życia wa mas pracujących — stał się równocześnie w Związku Radzieckim oraz w Polsce i wszystkich pozostałych krajach budujących socjalizm. Stało się to możliwe w warunkach sytuacji wewnętrznej naszych krajów, którą cechuje szybki rozwój sił

wytwórczych, wspomagany braterską pomocą Kraju Rad oraz zacieśniającą się wzajemną pomocą krajów demokracji ludowej. I stało się to możliwe w warunkach sytuacji międzynarodowej, na cechowanej stałym wzrostem przewagi obozu pokoju nad obozem wojny. Przewagą, której czynnikiem decydującym jest rosnąca skokami olbrzymia wszechstronna potęga ZSRR.

Potęga sił wytwórczych, którą osiągnął Związek Radziecki, budujący już podwaliny komunizmu — pozwala nam realizować takie plany rozwoju rolnictwa i przemysłu wytwarzającego artykuły masowego użytku — które zapewnią społeczeństwu radzieckiemu obfitość środków żywności i towarów przemysłowych w ciągu najbliższych dwóch — trzech lat.

My, znajdując się w innej fazie rozwoju, wytyczamy sobie zadania, które — w stosunku do osiągniętego przez nas poziomu sił wytwórczych oraz w stosunku do konkretnych warunków, wywołanych przez słabe urodzaje w ciągu trzech ostatnich lat — są wielkie i ambitne. W ciągu najbliższych dwóch lat, 1954 — 1955, zwiększona będzie realna wartość płac pracowniczych o około 15 procent i o tyle zwiększona będzie realna wartość dochodów chłopów pracujących.

Aby to trudne zadanie zrealizować, musimy przede wszystkim podnieść produkcję naszego rolnictwa, którego nierównomiernie po-

wolne — w stosunku do tempa rozwoju przemysłu — postępy stały się hamulcem dla całej gospodarki narodowej, stały się hamulcem, który uniemożliwiał szybszy wzrost poziomu życia.

Dokonujemy zatem przegrupowania sił, zasobów i środków. Znajduje to wyraz w nowym rozstawieniu nakładów inwestycyjnych. Zwiększamy inwestycje na rolnictwo o 45 procent. Zwiększamy równocześnie inwestycje na rozwój przemysłu przedmiotów powszechnego użytku — o 38 proc., na budownictwo mieszkaniowe o 26 proc., na budownictwo urządzeń społecznych i komunalnych — o 34 proc.

Czy oznacza to, że rezygnujemy z dalszej budowy i rozbudowy przemysłu ciężkiego — tej podstawy rozwoju sił wytwórczych? Rzecz jasna, że nie. Gdybyśmy tak postąpili, zrujnowalibyśmy podstawę siły i niepodległości Polski, przekreślilibyśmy zarazem nasz dalszy marsz do dobrobytu i... spełnilibyśmy najcięższe życzenia panów z Bonn i Waszyngtonu, tych rozpalczy wojny.

Już po dokonanych przegrupowaniach, nakłady inwestycyjne na przemysł środków wytwórczych wyniosłyby w 1955 r. w stosunku do ogólnych wydatków na inwestycje — 40,4 proc., podczas gdy w 1953 roku nakłady na ten przemysł wynosiły 46,7 proc.

UWZGLĘDNIJĄC — POWIĘDZIAŁ BOLESŁAW BIERUT — OSIĄGNIĘTY

POZIOM ROZWOJU PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO, JAK RÓWNIEŻ PLANOWANĄ OBNIŻKĘ KOSZTÓW BUDOWNICTWA W CIĄGU 2-CH LAT CO NAJMNIEJ O 7 PROC., STWIERDZIŁ NABEŻY, ŻE PLANOWANY POZIOM NAKŁADÓW NA PRZEMYSŁ CIĘŻKI ODPOWIADA PODSTAWOWYM POTRZEBOM DLA OSIĄGNIĘCIA ZAŁOŻEN PLANU 6-LETNIEGO W TEJ DZIEDZINIE GOSPODARKI NARODOWEJ I ZABEZPIECZA DALSZY JEJ ROZWÓJ”.

Przechodzimy szerokim frontem do wielkiej ofensywy, której celem jest przyspieszenie poprawy bytu każdego z nas i wszystkich nas łącznie. W tej ofensywie uczestniczyć musimy świadomie i aktywnie wszyscy. Każdy na odcinku, jaki mu wyznaczają jego zawód i funkcja społeczna. Jest to ofensywa pokojowa, socjalistyczna. Jej piękny i jasny cel jakż: odbiega od rzeczywistości krajów kapitalistycznych, gdzie każdy dzień przynosi ludziom pracy coraz cięższe, coraz gorsze warunki życia i coraz bardziej mroczne perspektywy.

Nie dziwnego, że w obliczu tej pokojowej ofensywy Związku Radzieckiego, Polski i wszystkich krajów demokracji ludowej — ofensywy, której celem jest szybsza poprawa bytu najszerzszym mas — panika ogarnia kapitalistycznych wyzyskiwaczy.

wiceprezes Rady Ministrów, Jędrzejowski, cyto-

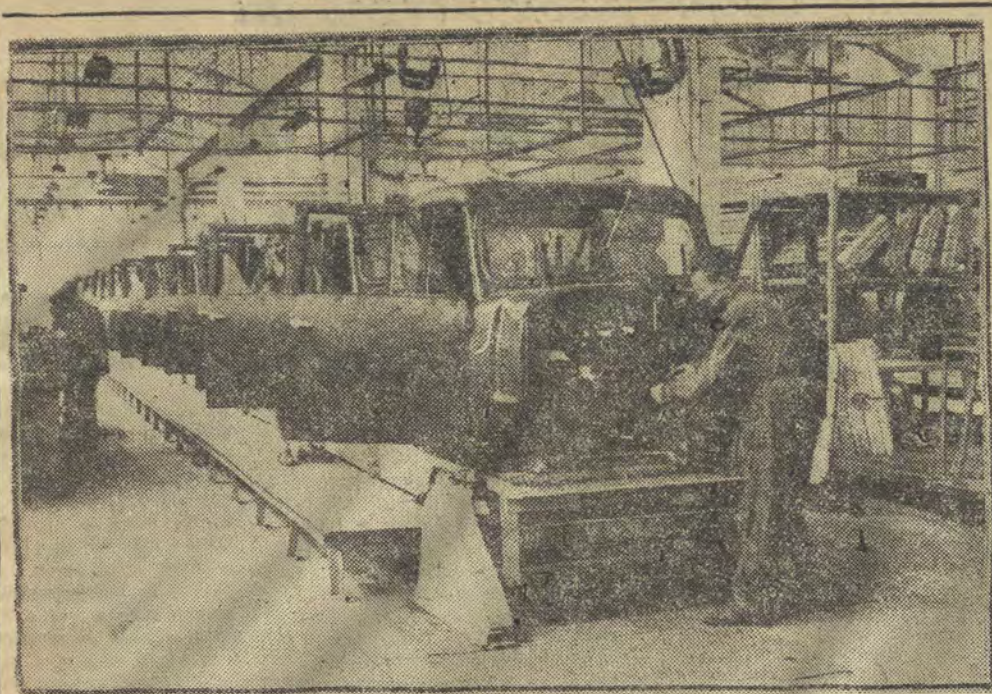
wał charakterystyczny głos profesora uniwersytetu oxfordzkiego p. Wileasa, który w lipcowym numerze „Foreign Affairs” z lekkim przyznawał, że „wzrost gospodarki jest wyższy w krajach komunistycznych niż niekomunistycznych” i że „komunizm bije kapitalizm we wszystkich dziedzinach”.

A oto leży przed nami numer paryskiego burżuazyjnego „Le Monde” z dn. 27. X br., w którym inny profesor uniwersytetu oxfordzkiego, Thomas Balogh, pisze m. in.:

„Wszystko wskazuje, że to właśnie wyniki, uzyskane przez planową gospodarkę pokojową ZSRR — wyniki dotychczas całkowicie lekceważone przez strategię gospodarczą i wojskową Zachodu — przedstawiają rosnącą groźbę dla spójności świata zachodniego... Jeśli ten obraz stałego wzrostu (gospodarki radzieckiej) będzie zestawiony ze stagnacją gospodarki Zachodu i z coraz jaskrawszą nierównomiernością w podziale bogactw — różnicą między poszczególnymi rodzinami (profesor obawiał się wyrazić „klasami” — dop. red.) i między różnymi krajami, będzie nam bardzo trudno stawić czoło politycznemu wyzwaniu, które rzuca ekonomika rosyjska...”

Nie mógł profesor oxfordzki jaśniej dać do zrozumienia, że szybka poprawa bytu, jaką masom ludowym zapewnia ustrój socjalistyczny, stanowi wielką naukę i zachętę dla narodów całego świata — i wielką groźbę, wielki strach dla kapitalistów. Tam, gdzie ich władza jeszcze się utrzymuje,

B. W.



Podczas gdy w Polsce kapitalistyczno-obszarniczej nie produkowano ciężkich maszyn dla górnictwa i hutnictwa, ciężkiej aparatury chemicznej, statków morskich, szeregu nowoczesnych maszyn rolniczych, traktorów, samochodów ciężarowych i osobowych, łożysk tocznych, to Polska Ludowa rozwija coraz szybciej i w coraz bogatszych asortymentach te nowe działy produkcji.

(Z też do dyskusji przed II Zjazdem PZPR).

Na zdjęciu: Montaż kabin na małej taśmie w Fabryce Samochodów Ciężarowych Im. Bolesława Bieruty w Lublinie.

CAF. Fot. Dąbrowiecki.

Dobra praca daje dobre wyniki

Aktyw powiatu łaskiego stanął na wysokości zadania

POWIAT łaski nie należy do najbogatszych w województwie. Przeciwnie, jego warunki ekonomiczne, rodzaje gleb, zasobność gospodarstw, stawiają go pod względem zamożności na jednym z ostatnich miejsc. Nie może on się równać nawet z powiatem sieradzkim, nie mówiąc już o kutnowskim czy łowickim. I oto ten zdawałoby się kopcuszek, jako trzeci w województwie składa meldunek o wykonaniu 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Jak to się stało, jak do tego doszło?

Sprawa na pozór nie przedstawiała się inaczej niż gdzie indziej. Tak samo działał zespół powiatowy, pracowali zespoły gminne, pełnomocnicy do spraw skupu.

Ale po bliższym rozejrzeniu się wyszła na jaw stara prawda: o wszystkim decydują ludzie, ich praca i postawa.

A właśnie ludzie pracują w łaskim jakoś inaczej. Na każdym kroku widać, że przejmują się sprawami skupu, że zdają sobie sprawę z ważności skupu dla państwa.

Sztab, jak nazywają zespół powiatowy, w ten sposób rozpracował plan akcji, że w teren rzucono wszystkie rezerwy ludzkie, jakimi rozporządzał powiat, a co ważniejsze — właściwie zostały one wykorzystane.

Od początku było jasne, że obowiązek wobec państwa musi w pierwszym rzędzie być pełniony w gminach i powiatach. Te sprawy w powiecie łaskim rozważano w zasadzie we wrześniu. Wszyscy radni, sołtys, członkowie partii, ZSL, rozliczyli się do pierwszego października, aby w ten sposób dać dobry przykład swym gminom i gromadom.

Członkowie zespołu powiatowego nie dyktowali zza biurka, bowiem wiedzieli, iż ich miejsce jest w gminach, w terenie i tam tylko mogą pomóc w akcji uświadamiającej, którą prowadziło wśród chłopów. Dlatego na najtrudniejszych odcinkach walki można było spotkać aktywistę z powiatu, który pomagał, radził i

swym zapałem pociągał aktyw gminy, czy gromady.

JEDNYM z czynników przełamania oporu bogaczy wiejskich, a czasem i otumanionych przez nich średniaków są kary. O tym, że w powiecie łaskim właściwie zrozumiano rolę jaką mają spełniać kary i przeciwnie komu głównie są wymierzane świadczy przykład gromady Kwiatkowice. Wieś bogata, posiadająca w większości dobrą ziemię, była jedną z najgorszych w gminie Wodzierady. Aktyw gminy nie mógł sobie poradzić z biernym oporem chłopów, którzy dostawili po 50 proc. i uważali, że więcej nie trzeba, bo „tak mówili we wsi”.

Ale wkrótce się okazało, jak jest naprawdę. Po prostu chłopów z Kwiatkowic zbłądził wrogi plotka, rozświecała roznosiła przez bogaczy wiejskich. W kilka dni po posiedzeniu kolegium orzekającego, na którym bogacze wiejscy — Maria Wilczek, Malinowski i Kaczmarek zostali ukarani wysokimi grzywnami, z Kwiatkowic ruszyły wozy na punkt skupu. To pracujący chłopci naprawili swój błąd.

Dostaw manifestacyjnych było w powiecie 67 i są one jeszcze jednym dowodem dobrej pracy uświadamiającej, prowadzonej przez aktywistów gminnych i gromadzkich.

W POCZĄTKOWYM okresie akcji skupu, sekretarze gminnych organizacji partyjnych nie pracowali z organizacjami, a cały swój wysiłek kierowali na pomoc dla GRN-ów. Wkrótce jednak zrozumiano niewłaściwość takiego postępowania i oddał sekretarze otrzymali zadanie pracy z organizacjami partyjnymi.

Natomiast słabą działalność przejawiał zarząd powiatowy ZMP. W powiecie łaskim trudno również znaleźć jakiegokolwiek ślady działalności zarządów gminnych ZMP, a przecież młodzież miała być w tym czasie w akcji skupu.

Współzawodnictwo między gminami toczyło się w zasadzie bez udziału ZMP, a przecież w Włodawie i Dąbrowie

Rusieckiej, gdzie młodzież przejawiała stosunkowo najwięcej inicjatywy, okazało się, jak wiele może ona zrobić.

DO sukcesu w postaci wykonania 90% planu rocznego przyczyniło się znacznie sprawne załatwianie podań o ulgi. Prez. Powiatowej Rady Narodowej w oparciu o dokładne rozeznanie w terenie rozpatrywało podania i udzielało odpowiedzi w ciągu 3-4 dni, a następnie dbało o to, aby przychylna lub odmowna odpowiedź była podawana do wiadomości gromady. To sprawiło, iż chłopci zrozumieć, jaka jest polityka naszej władzy ludowej — potrzebujący zawsze otrzymywali ulgi.

— Jeśli jeszcze nie jest u nas tak jak powinno być, to dlatego, że jeszcze za mało pracujemy z gromadami.

Te słowa powiatowego pełnomocnika do spraw skupu ob. Balcerzyka świadczą o zrozumieniu istoty pracy na wsi. Cały niemal aktyw powiatu zrozumiał, jaka jest droga do realizacji planów rocznych i konsekwentnie szedł tą drogą.

H. WALENDA

Nowe spółdzielnie produkcyjne

WARSZAWA (PAP). — Jak wynika z napływających meldunków, powstają ostatnio — po zakończeniu najważniejszych prac jesiennych w polu — spółdzielnie produkcyjne w różnych gromadach.

W Wielkopolsce w ostatnich dniach października powstały nowe spółdzielnie we wsiach Mystki, pow. Środa i Kolutka — pow. Poznań.

Spółdzielnia w Kolutce jest 56 z kolei spółdzielnią produkcyjną w pow. poznańskim.

Na zebraniu organizacyjnym przystępując do zespołowej gospodarki chłopci postanowili nazwać swą spółdzielnię im. 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

List z Zambrowa

Łódź dopomina się o dotrzymanie terminów

PISZEMY ten list z dalekiego Zambrowa w woj. białostockim, a przecież stale odnosimy wrażenie, że piszemy o sprawach bardzo bliskich dla Łodzi. Cóż zatem skraca odległość, zbliżając każdego z naszych czytelników do Zambrowa?

Bawelna! Właśnie w Zambrowie powstaje w tej chwili wielka przedziałnia bawełny, a więc półfabrykatu, bez którego nie możemy sobie wyobrazić Łodzi, jej przemysłu i jej charakteru. Dlatego też choć inwestycja zambrowska, największa w Białostocczyźnie — odegra wielką rolę w przemianach gospodarczych przede wszystkim tego województwa, to przecież równie wielkie znaczenie przypada jej z tego jeszcze tytułu: w Zambrowie ruszy niedługo przedziałnia, której przedza zaopatry m. in. Łódź, dając łódzkiemu tkaczom osnowy i wątki.

RZUT OKA NA BUDOWĘ I SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Spójrzmy na to co jest: wielki biurowiec, stojąca już pod dachem parowozownia, wyciągnięte pod stropy mury magazynu bawełny, rosnąca z każdym dniem fabryczna kotłownia, budynek stołówek dla przyszłej załogi kombinatu. Wśród tego — tory bocznicy, która połączyła budującą się fabrykę ze światem.

Od tego spojrzenia na wielki plac budowy prosta droga do obrazu najbliższej przyszłości. A więc: kilkunastokrotna hala, w której nie będzie ani pyłu, ani kurzu, bo wchłonią je urządzenia odpylające, światła ja-

zeniowe, które z nocy uczynią jasny dzień, parkiety i nowiutkie radzieckie maszyny przedziałnicze. Pracę ułatwią transportery, suwnice i dźwigi, główne elementy mechanizacji transportu wewnętrznego we wszystkich oddziałach, począwszy od przygotowawczych aż do przedziałni obrączkowej. Ten obraz niedalekiej przyszłości — to również nowoczesna stołówka z elektrycznymi kotłami, to umywalki i łazienki, pokoje higieniczne, ambulatorium, fabryczny ośrodek zdrowia, dom dziecka i młodego robotnika. To wszystko wśród pasów zieleni i asfaltu dróg.

PRZYKŁAD TADEUSZA GÓRAKA

80 proc. załogi, budującej największą przedziałnię w kraju pochodzi ze wsi białostockiej. To ludzie, którzy jeszcze rok, półtora roku, czy w niektórych wypadkach nawet kilka miesięcy temu nie tylko, że nie wiedzieli co to jest praca na nowoczesnej budowie, wśród najnowszej techniki, ale i nie znali w ogóle jakiegokolwiek zorganizowanej pracy. Przez te dwa lata, odkąd pojawili się robotnicy na budowie, wykonano tu pod względem politycznym pracę całych dziesięcioleci. Bez tego wysiłku nie byłoby możliwe, aby robotnik transportowy Tadeusz Górak, który dojrzał na budowie, mógł jako mąż zaufania rozbudzić tyle entuzjazmu wśród swoich towarzyszy, że w swym zobowiązaniu na cześć Października wykonali poza zwykłymi zajęciami pracę kilkuset ludzi: po „fajerancie” odrzucili ponad 100 ton gruzu, który zawadzał w transporcie.

POD ADRESEM OLSZTYNA...

Ale obok zapału towarzyszącego pracy ludzkiej na zambrowskiej budowie, obok przykładów ludzi spośród załogi, którzy rosną w swym uświadczeniu i fachowym przygotowaniu, obok Góraka czy brygady zbrojarskiej Rogińskiego, bijącej z miłością na miesiąc normy — trzeba tu mówić i o przykładach ujemnych. Dostarcza ich samo... kierownictwo robót, a mianowicie Olsztyńskie Zjednoczenie Budowlane. Przez pewien okres, latem br. nie potrafi-

ło opanować sytuacji na budowie, w związku z czym m. in. kombajny zamiast i czerwca przystąpiły do betonowania stropów hali dopiero we wrześniu. Nie potrafiło też dotrzymać terminu oddania hali w stanie surowym do montażu.

Te błędy i niedociągnięcia niewątpliwie zmobilizują kierownictwo robót i ostrzegą przed nowymi błędami. Chodzi bowiem o to, by zambrowska przedziałnia ruszyła zgodnie z planami.

Na Zambrow czeka cały kraj — największa w kraju przedziałnia umożliwił przecieć dalszy wzrost produkcji tkanin dla ludności miast i wsi.

(F. B.)

Światła i mroki Broadway'u

Nazwisko Douglasa Ley'a jest jednym z najbardziej popularnych nazwisk na Broadway'u — „teatralnej” ulicy Nowego Jorku. Można z całą pewnością stwierdzić, że bez udziału Ley'a nie wystawia się żadnej sztuki i że właściciele teatrów, przygotowując nowe przedstawienie, wszystkie swe nadzieje pokładają w „pracy Douga”. W prasie amerykańskiej ukazują się specjalne artykuły poświęcone jego „twórczości”. Kim więc jest Douglas Ley? Utalentowanym artystą, dramaturgiem, reżyserem, malarzem? Nie, żadna z tych specjalności nie mogłaby mu zapewnić takiego znaczenia i takiej sławy na Broadway'u. Uprawia on inny „business” — jest „panem światła”, królem reklamy.

„Jeśliby Douglas Ley — stwierdziło niedawno czasopismo „Magazine Digest” — miał jeden wyłacznik dla wszystkich swoich przedsiębiorstw i postanowił go przekreślić, pograżyłby cały Broadway w ciemnościach...”

Reklama Ley'a — natrętna, krzykliwa, oślepiająca — ma przyciągnąć widzów do teatrów Broadway'u. Jednakże na Broadway'u interesy idą coraz gorzej. Spośród 78 sztuk wystawianych na otwarcie sezonu 1951 — 1952 roku 52 sztukę poniosły od razu kompletne fiasko, a zaledwie 18 sztuk miało ponad 2 — 3 przedstawienia przez cały sezon, który skończył się wiosną roku bieżącego.

W związku z powyższym czasopismo amerykańskie „Theatre Arts” zmuszone było przyznać, że ostatnie sezony teatralne „skłoniły najwidoczniej niektórych „aniołów” (finansistów teatrów) — przy autorze do wysnuć wniosku, że ich pieniądza można byłoby zainwestować z większą korzyścią... w produkcję lodów”.

Jakież są przyczyny tych niepowodzeń? Otóż przeważająca część wysta-

wianych na Broadway'u sztuk — to bezwartościowe „komedie” muzyczne, płaskie farsy i wulgarnie melodramaty. Nie znajdując w tych sztukach nawet cienia odpowiedzi na nurtujące społeczeństwo aktualne problemy, widzowie przestają chodzić do teatru.

Tej wiosny ponad dwie trzecie teatrów Broadway'u zamknęło swe podwoje na długo przed końcem sezonu.

Nowy sezon teatralny rozpoczął się od nowych niepowodzeń. Jakkolwiek Douglas Ley i jego pomocnicy włożyli zapewne немало trudu, aby osiągnąć widów na inaugurację przedstawienia: „Karnawał we Flandrii”, „Czerwona tęcza”, „Wiele zobaczycie za centa” itd. Niepowodzenie wszystkich tych sztuk jest nader znamienne. Nie jest to rzecz przypadku, ale nowy wymowny dowód, że widzów amerykańskiemu obrzydliły już „standardowe” sztuki Broadway'u.

Prawie cały rok trwały przygotowania do wystawienia „Karnawału we Flandrii”. Wystawa pochłonięła 300 tysięcy dolarów. Zdawałoby się, że ta rewią muzyczna będzie miała zapewnioną kasę. Jednakże utrzymała się ona zaledwie tydzień, a „bóg reklamy”, Douglas Ley, okazał się bezsilny wobec wrastającej niechęci widzów do tego rodzaju przedstawień.

A „Czerwona tęcza”? Nie trudno sobie wyobrazić wspaniałe reklamy świetlne, zapraszające mieszkańców Nowego Jorku na ten spektakl. Inscenizatorzy usłuchali tu iść nogą w nogę z senatorem Mac Carthy i, zaczawszy przedstawienie od tradycyjnej historii morderstwa, zakończyli je nikczemnymi napaściami na komunistów amerykańskich oraz rodmuchiwaniem histerii wojennej. W teatrach Broadway'u przedstawień takich jest coraz więcej. Jednakże nawet prasa reakcyjna zmuszona jest przyznać, że są one

niewiele warte. Tak np. reakcyjne czasopismo „Time” nazwało „Czerwoną tęczę” — „drewnianym i ordynarnie skonstruowanym widowiskiem”.

Zaledwie jeden raz grano spektakl „Wiele zobaczycie za centa”. Jest to typowy dla Broadway'u dramat „psychologiczny”. Na początku — tradycyjny „trójkąt”. Potem w trzynastu (!) scenach walczy się pytanie czy powieszona bohaterka sztuki była winna czy nie.

Tak więc w blasku reklamowych neonów Douglasa Ley'a nowy sezon teatralny na Broadway'u rozpoczął się serią porażek.

Na początku ubiegłego sezonu reakcyjne czasopismo amerykańskie „Saturday Review” stwierdzało: „Mimo że istnieją pewne rozbieżności zdań co do przyczyn choroby teatru amerykańskiego i sposobów jego leczenia, to „Saturday Review” jak zwykle stara się otumaniać swych czytelników. Wśród uczciwych Amerykanów nie ma rozbieżności zdań w tej sprawie. Wiedzą oni dobrze, kto i kiedy przekreślił „wyłącznik” i pograżył teatry Broadway'u w mroki pornografii, nienawiści do człowieka i oszczerstw, rzucających na wszystkich, co przodują i postępują.”

Słuszność przewidywań „Saturday Review” potwierdził również początek tegorocznego sezonu teatralnego. Co zaś do „rozbieżności zdań” w sprawie przyczyn choroby teatru amerykańskiego i sposobów jego leczenia, to „Saturday Review” jak zwykle stara się otumaniać swych czytelników. Wśród uczciwych Amerykanów nie ma rozbieżności zdań w tej sprawie. Wiedzą oni dobrze, kto i kiedy przekreślił „wyłącznik” i pograżył teatry Broadway'u w mroki pornografii, nienawiści do człowieka i oszczerstw, rzucających na wszystkich, co przodują i postępują.”

Oślepiające światła reklamy Douglasa Ley'a mają upiększyć odrzucające oblicze Broadway'u — tego nieodrodzonego dziecięcia bezmyślnej, zdeprawowanej kultury właściwej „amerykańskiemu stylowi życia”. Ale coraz więcej ludzi w Stanach Zjednoczonych zaczyna sobie uświadamiać skąd płynie mrok, zaślepiający sceny Broadway'u.

Setną rocznicę urodzin obchodziła mieszkanka Torunia

W Państwowym Domu Starców w Toruniu sędziwa Franciszka Witkowska obchodziła setną rocznicę swych urodzin.

Witkowska urodziła się w Łazynie, pow. Toruń „ako córka robotnika rolnego. Dziś jeszcze często wspomina jak wyżyłwa- li ją w pracy kucacy i obszarnci- cy.

Z inicjatywy Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w dniu urodzin Witkowskiej odbyła się w Domu Starców uroczystość. Delegacje z Toruńskiej Fabryki Pier- ników oraz Toruńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego złożyły jubilatce życzenia i upominki.

Pamiętajcie i o innych
Oszczędność wody — to obowiązek
Marnotrawstwo i niedokręcone krany hamują akcję
podłączania domów do sieci miejskiej

W III kwartale br. wodociągi miejskie otrzymały nową studnię, dzięki czemu produkcja wody powiększyła się w Łodzi o 20 proc. Ilość ta okazała się wprawdzie cenym zastrzykiem, niemniej nie zlikwidowała trudności naszej gospodarki wodnej, które usunie dopiero uruchomienie rurociągu Pilica — Łódź.

A ponieważ stale przyłącza się do sieci nowe domy — w tym roku ilość tych posesji dochodzi do 400 — oszczędna gospodarka wodą jest ze wszech miar konieczna.

Tymczasem nie wszystkie posesje doceniają znaczenie i cel oszczędnej gospodarki wodą miejską. Należą do nich kontynenty, które są zupełnie wystarczające, często bywają

Budżet dodatkowy i gospodarka komunalna
tematem obrad RN

Dnia 19 bm., o godz. 17 w sali Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komun. w Łodzi odbędzie się kolejna XIII w br. sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Na porządku obrad znajdują się m. in. dwa zagadnienia, bardzo ważne dla mieszkańców naszego miasta. Jednym z nich jest sprawa omówienia i zatwierdzenia przez Radę Narodową m. Łodzi budżetu domowego naszego miasta na rok bieżący, drugim zaś omówienie przez Radę sprawozdania z działalności Komisji Gospodarki Komunalnej.

przekraczane. Niespołeczne podejście cechuje m. in. lokatorów z ul. Wierzbowej 40, Zeromskiego 21, Południowej 46, którzy z reguły co miesiąc przekraczają kontyngent od 35—80 proc.

O tym, że można oszczędnie gospodarować wodą, świadczą chociażby dwa przykłady z ul. Przejazd 20 oraz Narutowicza 24.

Jedną z przyczyn zlej gospodarki wodą jest bez troska w stosunku do koniecznych napraw instalacji wodnych. Zepsutym kranem, czy uszkodzonym urządzeniem wodnym w ubikacji nikt się często nie przejmie. Woda leci ciurkiem i spływa do kanałów, marnując się. Awarie w urządzeniach instalacyjnych na zewnątrz budynków likwiduje Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, na terenie posesji winna zająć się tym administracja

domu, zaś do konserwacji urządzeń wodnych w mieszkaniach obowiązani są sami lokatorzy.

Uroczysta akademii z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta

Komisja Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Łodzi organizuje we wtorek 10 listopada br. o godz. 18.30 w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20 uroczystą akademię z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta.

W akademii wezmą udział studenci zagraniczni. Część artystyczną wypełnią występy najlepszych studentek zespołu świetlicowych wyższych uczelni, zespołu studentów kołańskich oraz zespołów poszczególnych zakładów pracy.

Typową bez troską w stosunku do rozmaitych przecieków na posesjach wykazuje np. administracja bloków na Osiedlu Bałuckim, która wszelkie uszkodzenia instalacyjne likwiduje w niezwykle słabym tempie. Dobrym przykładem może być tu znów posesja przy ul. Narutowicza 24, gdzie komitet blokowy postarał się o stałego konserwatora, utrzymującego stan instalacji w należytym porządku.

Trzeba pamiętać, że w przyszłym roku dalszych kilkadziesiąt domów przyłączy się do sieci wodociągowej. Wodoociąg miejski wzbogaci się wprawdzie o dalszą studnię, która obecnie jest w budowie, ale i to nie rozwiąże wszystkich trudności. Oszczędność wody jest więc pilnym zadaniem wszystkich korzystających z sieci miejskiej.

Jeszcze jedna sprawa. Punkty usługowych, które wykonywałyby naprawy instalacyjne jest jeszcze w Łodzi zbyt mało. Spółdzielnie pracy oraz przemysł terenowy winny w planach rozwoju na rok przyszły wziąć to pod uwagę. (K)

Dla najmłodszych klientów
przygotował Dom Dziecka
dużo praktycznej odzieży

Interesuje zapewne wszystkich rodziców jak na sezon jesienno-zimowy zostały wyposażone sklepy łódzkie w odzież i wierzchnie okrycia dziecięce.

W ubiegłym sezonie poszukiwane były długie spodnie dziecięce tzw. „kaloryfery” z bawełny lub flaneli, dosko nale do jazdy na sankach i łyżwach. Nie brak ich i obecnie w Domu Dziecka MHD na rogu Piotrkowskiej i Próchnika. Spodnie dla dzieci od 4 do 12 lat z bawełny możemy nabyć w cenie 54 zł., zaś bluzy i spodenki z flaneli tzw. „Sybir” brązowe, granatowe i zielone dla dzieci w wieku od 4 do 12 lat są w cenie 112 zł.

Oprócz tego dużym popytem cieszą się kombinizony z welwetu na flaneli dla najmłodszych dzieci w wieku od 2 do 5 lat — zapinane na express ze ściągaczami welnianymi na mankietach rękawów i u kołnierza spodni przy kostkach. Cena takiego kombinizonu wynosi 180 zł.

Nadeszły również kosztowne dziecięce baranie, zakopiane dla dzieci od 3 do 7 lat oraz futerka królicze dla najmłodszych w kolorze białym, szarym, brązowym. Cena takiego futerka — 460 zł.

W dużym wyborze posiada Dom Dziecka bieliznę trykotową dziewczęcą w cenie od 12 do 35 zł, piaseczki dziewczęce i chłopięce w jasnych kolorach.

Wreszcie śpioszki dla niemowląt wełniane i bawełniane, białe i kolorowe, możemy nabyć bez żadnych trudności. Ongis patentki trudne były do nabycia w sklepach łódzkich. Obecnie mamy ich pod dostatkiem w kolorze brązowym, beżowym i szarym w cenie od 4.40 do 9.80 zł. Gumowe „Wellingtony” (buty z cholewami po kołana) w kolorze czarnym i szarym są do nabycia już od 43 zł.

Zaopatrzenie w artykuły odzieżowe i dziewiarskie dla dzieci jest w obecnym sezonie dużo lepsze niż poprzednio, toteż nie będziemy mieli trudności przy kompletowaniu odzieży dla naszych milusińskich.

Zb. Skb.

Golone, strzyżone
Piekarze na fotelu

Koluski — zwykle to miasteczko — o tym wie każdy, nawet kłopotliwy, oryginalny tylko rzecz, jest wypiekany tutaj chleb.

Chlebek ów często czuć stęchłą (zasługa to tutejszych piekarzy), by zaś za twardej nie miał skórki, zazwyczaj go się nie dopieka...

I jeszcze jedno zagadnienie: dużo gatunków chleba w kraju, tu są różnice tylko... w cenie, chleb — identyczny się dostaje.

Piekarzom więc w Koluszkach powiem: czas — walka o dobrą jakość bowiem obowiązuje również was! CYRULIK

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Pod turkum” Jarz.
„13.30, 18.30, 21.30”
GDYNIA (Przejazd 2)
„Opowieść o polowach” PKF 46-53, 8.18, 19.30, 21. Program dla najmłodszych: „Jabłko o złocistych jabłkach”, „Dziwne kurczaki” g. 16.17.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Jutro będzie się walczyć tańczyć” g. 16.18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) „Pełna para” g. 18.20.
PIONIER (Franciszkańska 31) „W pogoni za sławą” g. 17.19.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Rewizor” g. 15.17.30, 20.

CO? GDZIE? KIEDY?

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „My urwisy” g. 18.20.
MAJA (Kilińskiego 176) „Chłopcy z krainy” g. 17.19.
REKORD (Rzgowska 2) „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadań kilka” g. 18.20.
ROMA (Rzgowska nr 84) „Sprawa do załatwienia” g. 18.20.
SOJUSZ (Nowe Żołnierze) „Stalowi bojownicy” g. 18.30.
SWIT (Bałucki Rynek 5) „Duma królewna” g. 18.20.
TATRY (Stenkwieckiego 40) „Świat się śmieje” g. 18.20.
WISLA (Przejazd nr 2) „Tajemnica linii okrężnej” g. 18.20.
WŁOCHOWIE (Próchnika 16) „Czekaj na mnie” g. 18.20.
NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19. „Szpizy modne” g. 19.
IM. ST. JARACZA (Jarcza 27-29) g. 19. „Chirur” g. 19.
POWSZECHNI (Obr. Staligradu 21) g. 19.15. „Czarniecki i jego żołnierze” g. 19.15.
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15. „Kraina uśmiechu” — ost. dni.

MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Rodzinka”. „ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17. „Smok w Nieszwawie”. „PINOKIO” (Kopernika 16) g. 15. „Pieśń Sarmiko” (władow. zamkn.)

Dyżury apiek

Apteki: nr 2 (Piotrkowska 95), nr 8 (Armii Czerwonej 53), nr 23 (Złotowska 63), nr 51 (Plac Wolności 2), nr 30 (Nowotki 91), nr 32 (Rzgowska 51), nr 42 (Gdańska 23).
A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżurują codziennie.
DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Od godz. 8 do 20: szpital im. dr. Madurkiewicza — ul. Krzemieniecka 5; od godz. 20 do 8: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Spółeczny aktyw szkolni Stacja San.-Epidemiologiczna

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łodzi przystępuje do organizowania społecznego aktywu do pracy w dziedzinie sanitarno-położniczej na posesjach. Akcja rozpoczyna się od szkolenia wybranych do tego celu osób. 5 bm. odbyło się pierwsze szkolenie dla aktywu sanitarno-położniczego i ginekologicznego. Szkolenie obejmowało m. in. walkę z chorobami zakaźnymi i społecznymi, higienę osobistą, nierzewną pomoc w nagłych wypadkach. Przeszkoleni aktywiści będą w ciągłym kontakcie ze Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, otrzymującą też od nich wszelką pomoc, opiekę i instruktaż.

Pracownicy poszukiwani

Pracownika do działu technicznego, absolwenta liceum gumowego zatrudni Przedsiębiorstwo Spółdzielcze. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr „5555”.
Dozorca do utrzymania porządku zatrudni natychmiast Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych, Łódź, ul. Wólczańska 158-160. Zgłoszenia do Działu Kadr. 2906-K
Księgowych, bilansistów zatrudni natychmiast PZGS Łódź na stanowiska głównych i starszych księgowych w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”. Oferty składać pod adres Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łobzie ul. Hanki Sawickiej nr 6 woj. szczecińskiego. 2930-K
Nauczyciela materiałoznawstwa elektrotechnicznego zaangażuje Szkoła Elektryczna, Kilińskiego 109. 2927-K
Kierownika bazy transportowej zaangażuje Przedsiębiorstwo Transportowe Łódź, ul. Towarowa nr 40. Wymagana praktyka na odcinku eksploatacji pojazdów oraz znajomość techniczna pojazdów. 2925-K
Sześciu pracowników z praktyką techniczną na stanowiska techników krawarzy względnie techników laboratoriów zatrudni od zaraz Instytut Techniki Ciepłej w Łodzi, ul. Żwirki 11, tel. 161-75. 13421-G

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
PENSJONAT nowy w Krynicy, kamienice nowoczesne w Krakowie, sprzedam bez pośredników. Oferty „Prasa” Kraków, Rynek 46 pod „11636”.
DOMKI dwa rodzinne i część domu ze sklepem w Łodzi sprzedam. Oferty pisemne adresować Łódź 1 skrytka nr 49.
KUPIE parcele w Głownie, Grotkach, Kolumbie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „12887”.
SPRZEDAM 1,4 ha ziemi nadającej się na ogrody, blisko tramwaju. Wiadomość Łódź, Cz. Różańska 41-18.
KUPNO
SREBRO — złom i monety, skupuje sklep CPL i Łódź, ul. Piotrkowska nr 99 tel. 239-64.
APARATY radiowe — sprzęt radiowy, lampy, fotoaparaty, motorki, odkurzacze, kupno, sprzedaż. Wiadomość 31, tel. 169-55 Ksiezniak

KAMIEŃ do zapalnika kupuje, Piotrkowska 56—35 parter

KUPUJE i sprzedaje kupony z paczek PKO sklep w samodzielnym Piotrkowska 44 telefon 213-08.

SPRZEDAŻ

STRZYKAWKI leżarskie, naprawa, wymiana, skup złomu. Zgłoszenia Staligradu, Kochanowskiego nr 11 sklep (2979-K)
SPRZEDAM 2 łózka (orzech) oraz kupuje i sprzedaje używane meble. Sienkiewicza 3-5
SPRZEDAM motor (studzienny) 3 KM 120 volt. Tel. 137-38
SPRZEDAM cegły rozbiór kowa, belki, deski. Łódź, ul. Wschodnia 51-10
SPRZEDAM samochód — osobowy BMW, Stalowa 29, Marysin III, dojazd tramwajem 8, godz. od 17 do 19. (12683-G)

LOKALE

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje położone w różnych punktach miasta. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „12685”
ZAMIEŃ dwa pokoje duże, parter na pokój z kuchnią wygodny. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „12686”
SAMOTNY kawaler 19-letni poszukuje pomieszczenia w kulturalnym domu Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „12670”
PRACA
POTRZEBNA gospośka samodzielną, wymagane referencje. Wiadomość Piotrkowska 10 (Julianów) (12632-G)

PRZYJMIEMY panne powyżej 18 lat do mycia głów i uczennice. Próchnika 10 „Wileński Fryzjerzy” (13277-G)

SAMODZIELNA gospośka z referencjami od zaraz potrzebna. Zielona 6-8 lewa ofiyna II piętro

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem. Piotrkowska 93-13.

POTRZEBNA wykwalifikowana służka. Przejazd nr 6, Dymkowskiego.

POTRZEBNA pomoc domowa. Władomości Zwirki nr 1d-7.

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skórne 8-9.30, 3-5 Piotrkowska 10A (13195-G)
Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórne, płuca (zaburzenia) — 8-9, 16-19, (Piotrkowska 14 (13238-G)
Dr SOSIN Jan rentgenolog — specjalista przeprowadził się na ul. Gdańską 62 I p. Prześwietlenia klatki piersiowej, przewodu pokarmowego i zębów. Od godz. 16 do 18 (13390-G)
Dr LASZEWSKI skórne wenerologiczne 13-14, 17-19.30, Armii Ludowej 27
Dr CZYŻYKOWSKI wenerologiczne, reumatyczne 4-6 Gdańska 65a
Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, wenerologiczne, kości 15-19 Próchnika 8

RENTGEN — prześwietlenia klatki piersiowej i żołądka, dr Baran, Piotrkowska 103 m. 12, codziennie

Dr ROŻYCKI specjalista akuszer i chorób kobiecych, niepłodność, czarna — szóstka, Piotrkowska 33 (13173-G)

Dr MARKIEWICZ specjalista, skórne, wenerologiczne, mozołki, Piotrkowska 109-6 (13235-G)

Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerologiczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front. 10-11, 16-18

ELEKTROKARDIOGRAF zdjęcia serca. Piotrkowska 157 godz. 5-7 wiec czorem (13208)

Dr PIWICKI wewnętrzne, płuca, serce 3-7 ul. Piotrkowska 35.

NAUKA

MASZYNOPISANIA, stenografia biurowa, dziennikarskiej Kursy Stowarzyszenia Stenografów Maszynistek Kursy sekretarek, klacki (także księgowość). Zapisy Kilińskiego 50 Piotrkowska 83

KURS kroju i szycia IPR Staszica 3. Zapisy przyjmują sekretariat szkoły nr 47 codziennie od 8 do 16 (2924-K)

KURS haftu maszynowego i file IPR, Przybyszewskiego 120-b. Zapisy codziennie 9-19

ZAPISY na kursy maszynopisania, języków obcych i księgowości przyjmują sekretariaty: Ośrodek Politechnicznych Kursów IPR w Łodzi ul. Andrzeja Struga 4, telefon 217 19 godz. 8-12, 15.30-19

KURS kroju i szycia domowego IPR Łódź Karłowicza 104 nr 4, ul. M. Fornalskiej 22. Zapisy codziennie od 8 do 17

KURSY kresleń budowlanych i maszynowych i skłonią przyjmują zapisy IPR — Pabianice ul. Pułaskiego 17. I piętro codziennie godz. 9-19

LEKCI gry na fortepianie udziela dyplomowany pianista. Tel. 173-56

KURS nowoczesnego kroju i modelowania IPR, Sienkiewicza 89. Zapisy codziennie od 9.

ROZNE

PARYŻANKA Artystyczna Cerownia garderoby, ceruje garderobę bez 41a. ul. Wielkowskiego 6-5

KRAWIEC przyjmuje po prawki, reperacje. Piotrkowska 19 poprzeczna na Rybna Walechowski

ZGUBIŁO legitymację szkolną wydaną przez Włodarską Szkołę Inżynierską w Łodzi, ul. Stefanowa 3 na nazwisko Stefan Knapka, Świerczewskiego 19-39

ZGUBIŁO kartę meliarską, wejściówkę fabryczną, legitymację. Zaw. Zaw., pokwitowanie na złożone dokumenty, Węskowski 60

ZGUBIŁO zlecenie do protezowni dentystycznej Antonina Tuzikiewicza, Dubois 29

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Janina Olezyk, 22 Lipca nr 28

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną nr 2213 na nazwisko Barbara Dolna, Harcerska 9-7

UNIEWAZNIAM skradziony wózek zrynowany przez Kunickiego Mariana i Skonieczną Helenę z Sieradza, Kunicki Marian, Kłocko pow. Sieradz. (12553-G)

ZGUBIŁO blok ubezpieczeń KO 93-ruch, domowych nr 45 i legitymację nr 552 wystawioną przez PZU Insp. Powiatowy na nazwisko Jerzy Tworogow, Goplańska 12 m. 18. (12555-G)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną Ignacy Spruch Zasieczna 10

ZGUBIŁO legitymację. Zaw. Zaw. na nazwisko Kazimierz Wierzbicki, Malopolska 40 (12578-G)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną, Anna Parzybut, Grabowa 12

ZGUBIŁO kartę meliarską Stefana Bornstaina, Przybyszewskiego 37 m. 1

ZGUBIŁO kartę Zaw. Włodarskiego na nazwisko Zygmunta Markiewicza Odolanowska 3.

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną, Sajewicz Ludmilla — Armii Czerwonej 81-83

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną, Alicja Stępień Poznańska 23

ZGUBIŁO dzienniczek laboratoryjny do ćwiczeń z chemii na nazwisko Włodzimierz Wnuk

ZGUBIŁO dzienniczek laboratoryjny do ćwiczeń z chemii na nazwisko Ta deusz Pyszczyk

ZGUBIŁO legitymację tramwajową na nazwisko Halina Sompolska — Rabińska nr 30a (12615-G)

SKRADZIONO legitymację pieczętną Spół. Zaremba Genowefa, Pl. Kościelny nr 4 (12618-G)

ZGUBIŁO legitymację. Zaw. Zaw. na nazwisko Krystyna na Krysiak, Łódź, Henryka 1 (12619-G)

ZGUBIŁO legitymację. Ubezp. Spół. na nazwisko Michał Sroczynski Łódź, Południowa 25

ZGUBIŁO delegację nr 297 wyd. przez Technikum Fototechniczne na nazwisko Mirosław Dąbrowski

ZGUBIŁO delegację nr 297 wyd. przez Technikum Fototechniczne na nazwisko Józef Prejs

REDAGUJE KOLEGIUM

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 283-00.

Red. naczel. 125-64, 283-00, wewn. 39, godz. przyj. 12-13, z-ca red. naczel. 216-22, sekret. 204-75, 283-00, wewn. 41, godz. przyj. 10-12, dział listów i interw. 103-04, 283-00, wewn. 40, dział ekonom. 283-00, wewn. 37, 228-32, 143-80, dział sportowy 208-95, dział miejski 223-05, 137-47, dział loteryjny 283-00, wewn. 38, Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-18, w sobotę 8-14

WYDAWCA INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 61 18

Krygier zdobył Puchar Przyjaźni

W Lublinie trwał dwa dni turniej tenisa stołowego o puchar przechodni „Przyjaźni”. Obroncą pucharu był Krygier z Łódzkiej Spójni, który po raz drugi zdobył tę nagrodę zajmując pierwsze miejsce przed Gajem i Otrębą.

Natomiast w konkurencji kobiet brak było Heinrichówny z Włókniarza. Zwyciężyła Skuratówna z Gdańska przed Smidówną z Radomia. Gracze Włókniarza do Lublina nie zostali wysłani.

Na wyróżnienie spośród młodych graczy zasłużył Czerwinski z Łodzi.

Zespołowo zwyciężyli gracze Warszawy przed zawodnikami Lublina.

Jaskuła i Guziński przegrali w Gdyni

W Gdyni bawiła drużyna młodzieżowa Łódzkiego Włókniarza, która w spotkaniu z Kolejarzem doznała porażki 8:10. Punkty dla łódzian zdobyli: Aniela, Kargier, Stefanik i Walaszczyk. Niespodzianką zawodów jest przegrana Jaskuły z młodą Szymanską i Guzińskiego z Kadą. Werdycję se dziesięć nie zawsze były zgodne z przebiegiem walk.

Młodzi piłkarze przegrali 0:1 w Bukareszcie

Po sparingowym meczu z Górnikami (Bytom) posypały się mocno krytyczne uwagi pod adresem naszej młodzieżowej reprezentacji wybierającej się do Bukaresztu na mecz z Rumunią. Zastanawiało się czy w ogóle należy ją tam wysłać, zapominając jednak o tym, że do kompletu drużyny brałoby Kempnego i Markowskiego, a więc najlepszych napastników.

Juniorów jednak wysłano i mecz z Rumunią zakończył się nieznacznym zwycięstwem gospodarzy 1:0. Drużyna polska postawiła po sobie b. dobre wrażenie, mając więcej z gry. Brak dyspozycji strzałowej sprawił, że nie zdobyła bramki.

Spartak to wzór dla naszych piłkarzy

Drużyna Spartaka wygrała w Polsce trzy spotkania, uzyskując łącznie stosunek bramek 9:5. Zmierzyła się ona z najlepszymi naszymi zespołami: Śląskiem, Krakowem i Unią, toteż zwycięstwa te trzeba przyjąć jako wynik bezspornej wyższości piłkarzy radzieckich.

Jeśli w zespole Spartaka nie którzy gracze, jak Netto, Siedow, Simonian lub Dementiew wybijali się na pierwszy plan, to jednak stwierdzić trzeba, że Spartak jest drużyną bardzo wyrównaną i sukcesy swoje zawdzięcza nie indywidualnym wysiłkom, lecz kolektywnym pracy całego zespołu. W grze piłkarzy radzieckich nie ma elementu przypadkowości, każda bowiem akcja jest tam dobrze przemyślana i przeprowadzana przez cały kolektyw.

Przewyższając Polaków szybkością, a nade wszystko w wyśzkoleniu technicznym, Spartak rozpoczął grę z takimi atutami, które pozwalały mu narzucić przeciwnikowi swój styl gry, taktykę i podyktować tempo. Jedynie w Chorzowie druga połowa meczu miała nieco odmienny charakter, a to dzięki niebywałej wprost akcji i bojowości Ślązaków. I dlatego też mecz w Chorzowie wypadł może i lepiej.

W Krakowie atak przestał być groźny z chwilą gdy Kohut „spuchł”, a w Warszawie Unia w pierwszej części gry była zepchnięta do obrony. Ta była tak słabych punktów jakiego widzieliśmy w zespołach polskich nie było ani na jednym meczu w drużynie Spartaka. Drużyna radziecka wyrównana we wszystkich liniach pracowała jak dobrze zmontowana maszyna.

Niewątpliwie piłkarstwo polskie wiele skorzystało z pobytu Spartaka. Nasi zawodnicy poznali nowe wzory, a te trzy mecze dały im wiele materiału porównawczego. Teraz pozostała sprawa trenerów i samych zawodników wyciągnąć z tych poglądowych lekcji gry należyte wnioski i przyłożyć się do solidnej pracy. Bo tylko praca oparta na dobrych wzorach może dźwignąć piłkarstwo polskie na wyższy poziom.



Zniekształcony wynik

Sztam i Sikorski

o meczu z Finlandią

(Telefonem z Helsinek)

Bokserzy polscy w pierwszym po mistrzostwach Europy rozegranym meczu międzypaństwowym w Helsinkach z reprezentacją Finlandii doznali porażki w stosunku 12:8.

Wyniki walk: Kukier przegrał z Luukkoneinem, w kocuie Brychlik przegrał z Hamalainenem, w piórkowej Kruza przegrał z Rautianenem, w lekkiej Antkiewicz uległ Niinivuori, w lekkopółśredniej Ponant przegrał z Lehteva, w półśredniej Krawczyk zwyciężył Bostroema, w lekkosredniej Pietrzykowski wygrał z Kontula, w średniej Piórkowski pokonał Mankonena, w półciężkiej Grzelak zwyciężył Manninen, w ciężkiej Gościński przegrał przez tko w III starciu z Koski.

Po meczu panowało w obozie polskim rozgoryczenie. Wszyscy obecni na tym spotkaniu kierownicy naszego pięściarstwa doszli do jednakowego wniosku — drużyna polska nie jest w formie.

SZTAM NARZEKA

— Niestety, chłopcom brak ciągle kondycji fizycznej — narzeka Sztam. — Nasi czołowi zawodnicy są bardzo dalecy od formy, którą demonstrowali w cza sie mistrzostw Europy. Nie potrafia wykorzystać sytuacji, a gdy uda się celny cios — nie umieją iść za nim. Zaczepne akcje ciągle się rwą.

A jednak mimo słabej formy i mimo niewątpliwych postępów technicznych Finów, mecz w Helsinkach wygraliśmy. Dla mnie zwycięstwa Kukiera, Kruzy i Antkiewicza nie ulegały najmniejszej wątpliwości. Kukier przecież miał wyraźną przewagę przez wszystkie rundy, Kruza i Antkiewicz wprawdzie opadli z siły na finiszu, lecz dorobek punktów w pierwszych rundach wystarczył do zwycięstwa.

A jednak zdania nawet w obozie polskim są podzielone, gdyż np. arbiter ringowy Neuding jest zdania, że jednak Antkiewicz walkę przegrał. Natomiast nie ma on wątpliwości, iż Kukier i Kruza zostali pokrzywdzeni.

SEDZIA SIKORSKI PUNKTOWAŁ

— Neutralny sędzia Duńczyk Christophersen nie był

obiektywny — mówił łódzianin sędzia Sikorski. — Wydał mi się, że ma on niewiele rutyny w punktowaniu i czynił poważne błędy, jego niezrozumiałe oceny stały się jedną z przyczyn naszej porażki. Ja punktowałem mecz 14:6 dla drużyny polskiej.

GRZELAK NAJLEPSZY

— A który z naszych zawodników wypadł najlepiej? — pytam Sztamę.

— Bez względu na najlepszy pomiędzy 20 zawodników był Grzelak, który boksował czysto, dokładnie i seriami. Podobał mi się Pietrzykowski, który inteligentnie osłabiał przeciwnika ciosem w górę i w dół.

Mimo porażki dobrze wypadł Gościński, który dobrze się krył. Piórkowski dał się zaszkodzić silnym ciosem w I rundzie, lecz szybko zorientował się w sytuacji, nie stracił głowy i przetrzymał kryzys. Ponant wypadł słabiej, brak mu jeszcze rutyny międzynarodowej, dał się w I rundzie złapać na kontrę dopiero w III rundzie doszedł do siebie i rozgrał się, wtedy uzyskał przewagę. Finowie słusznie nagrodzili

Terminów nie zmieniono

Termin meczu o puchar Polskiej Młodzieży Budowlanych II (Gdańsk) a Włókniarzem nie został przesunięty. Spotkanie rozegrane zostanie ostatecznie 15 bm. w Gdańsku.

Natomiast w Łodzi gościć będzie zespół Ognia z Tarnowa walcząc z mistrzem grupy łódzkiej — najprawdopodobniej z Włókniarzem II.

Wł. Szwendrowski niepokonany na torze łódzkim

Piękna słoneczna pogoda sprzyjała motocyklistom. Na watach toru żużlowego przy pl. 9 Maja zebrało się ponad 10 tysięcy widzów, którzy przez przeszło 2 godziny z zapartym oddechem śledzili przebieg poszczególnych biegów.

Do najciekawszych należał pojedynek Fijałkowskiego ze Szwendrowskim. Niestety okazało się, że Fijałkowski jest wyraźnie w niedyspozycji. Jakoś źle wychodziły mu starty, a ponadto zawsze znajdował się on na wirażu zbyt blisko bandy. Z chwilą gdy odpadł najgroźniejszy rywal Szwendrowskiego — Fijałkowski, walka o pierwsze miejsce toczyła się między nim a Sucheckim. Trwała ona aż do ostatniego biegu, w którym zwyciężył Szwendrowski, zdobywając w sumie 12 pkt. Drugie miejsce zajął Suchecki (Budowlani — Warszawa) 11 pkt. i trzecie Fijałkowski — 9 pkt.

Szwendrowski nie przegrał ani jednego biegu, i uzyskał bardzo dobry czas 1.21,6.

Pod względem organizacyjnym „wyścig asów” nie pozostawia nic do zarzucenia.

Pod adresem GWKS jest prośba o doprowadzenie do porządku waju, by wygodniej można było obserwować przebieg wyścigów.

«RADIO»

WTOREK 10 LISTOPADA

12.15 Na swojską nutę. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Koncert rozr. w wyk. ork. LKPR. 13.40 Utwory fletowe. 14.10 Słuchow. dla kl. III. 14.30 Słuchowisko dla kl. V i VII. 15.00 Węgierskie melodie lud. 15.10 Aud. literacka. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Piosenki radzieckie. 16.20 (Ł.) Aud. dla młodzi. „To nie tylko młodych sprawa”. 16.35 (Ł.) Utwory Moniuszki. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.20 (Ł.) „Po najemny tegoroczny dorobek literatów łódzkich”. 17.30 (Ł.) „Z mikrofonu nad przez miasto i wieś”. 17.40 (Ł.) Aud. konkursowa. 17.50 (Ł.) Zawiadomienie sprzedawcy”. 18.00 (Ł.) Łódzki Tygodnik Dźwiękowy. 18.20 (Ł.) Skrzynka Wszechświatu. 18.30 W pracowniach radowych. 18.40 Koncert soli. 19.10 Aud. literacka. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 Koncert symf. 21.23 Wiadom. sportowe. 21.36 Filharmonia. Camille w wyk. ork. 21.40 Pieśń w wykon. M. Drewińskiego. 22.00 Aud. literacka. 22.20 Muzyka tan. 23.00 I. S. Bach. Preludia chorale dla organu. 23.20 Mozart — Koncert skrzypcowy.

Trzecie zwycięstwo

Mistrzowski Spartak lepszy o klasę od Unii (Chorzów)

Trzeci pożegnalny już występ Spartaka (Moskwa) w Polsce przyniósł mu zwycięstwo nad mistrzem Polski Unią (Chorzów) 4:2 (1:0). Jest to więc najwyższa cyfrowo wygrana naszych gości.

Mecz warszawski mocno przypominał grę w Chorzowie. Do przerwy gra była efektywna, później, gdy Unia zmieniła atak rozgorzała ambitna walka o każdą piłkę.

Nazwiska same nie grają. Potwierdził to Breiter. Liczono, że wzmocni on atak Unii, lecz próżno to było nadzieje. Kontuzja i dłuższa przerwa sprawiły, że Breiter stracił szybkość. A że Alszar orłem nie był i Cieślak grał głęboko cofnięty w tyle — atak Unii utykał wyraźnie.

Koszykarze Włókniarza prowadzą w lidze

Rozegrany w Łodzi mecz piłki koszykowej między Włókniarzem a Kolejarzem z Warszawy zakończył się zwycięstwem łódzian 43:40. Zwycięstwo to wysunęło drużynę łódzkiego Włókniarza na pierwsze miejsce w tabelce punktacyjnej.

Pozostałe wyniki: Budowlani (Toruń) — Gwardia (Kraków) 35:40, Kolejarz (Poznań) — Spójnia (Łódź) 74:65, AZS (Warszawa) — Ognio (Łódź) 60:51, CWKS — Stal (Poznań) 40:37.

Wszystkie dotychczas rozegrane mecze z OWKS Lublin zostały anulowane.

TABELKA

1. Włókniarz (Ł.)	4:0	249:171
2. Gwardia (Kr.)	4:0	228:186
3. Kolejarz (W-wa)	3:2	283:207
4. Spójnia (Gd.)	3:1	218:201
5. Stal (Pozn.)	3:2	262:246
6. CWKS (W-wa)	3:2	290:290
7. Kolejarz (Pozn.)	2:3	280:272
8. Budowlani (Tor.)	1:4	293:333
9. Spójnia (Ł.)	1:3	229:272
10. Ognio (Ł.)	1:4	233:276
11. AZS (W-wa)	1:4	230:327

W rozgrywkach ligi koszykówki kobiecej wyniki były następujące: Włókniarz (Łódź) — Kolejarz (Warszawa) 44:58, Spójnia (Gdańsk) — CWKS 37:48, Kolejarz (Poznań) — Gwardia (Poznań) 32:35, Spójnia (Warszawa) — Gwardia (Warszawa) 54:19.

Na czele tabeli znajduje się AZS przed Spójnią (Warszawa). Kolejarzem (Poznań). Łódzianki znajdują się na 7 miejscu mając jeden punkt zdobyty, a czterech straconych.

Spartak miał więc ułatwione zadanie i znowu zademonstrował swoje wysokie umiejętności techniczne. Seryjne płynne ataki sunęły na bramkę Wyrobka, a niebezpieczeństwo groziło zwłaszcza z lewej flanki, gdyż Ilijin miał swój dobry dzień. Suszczyk i Bartyla musieli włożyć w grę wiele wysiłku, żeby opanować sytuację. Nie przeszkodziło to jednak drużynie Spartaka w zdobyciu bramki przez Paramonowa.

Przeprowadzone podczas przerwy zmiany dały Unii atak bardziej zespójny i bojowy, gdyż teraz i Cieślak przeszedł do ofensywy. Gra zyskała na tempie i ostryści. Pierwsza 7 minut po przerwie dostarczyła 50 tys. widzów najwięcej emocji, bowiem na bramkę zdobył przez Alszera po rzucie różnym Spartak odpowiedział w błyskawicznym sposobie dwoma celnymi strzałami Ilijina i wynik brzmiał 3:1.

Chwila niepowodzenia n/o zalała Unię. Cieślak dwa razy znalazł się sam na sam z Pirajewem, ale coś z tego — bramek nie zdobył. Prawy łącznik Unii nie miał swojego dnia. Za to sędzia Doronin (Węgry) podyktował pod koniec gry dwa rzuty karne: pierwszy dla Unii, wykonany przez Bartyla, za sfaulowanie Alszera, drugi — przyznany gościom za nastrożoną rękę tegoż Bartyla. W tym wypadku niezawodnym wykonawcą rzutu był Dementiew.

A więc wynik 4:2 dla Spartaka. W meczu z Unią najlepiej zagral w drużynie Spartaka doskonały technicznie Netto, wzor pomocnika w akcjach obronnych i ofensywnych. Poza tym wyróżnili się Ilijin, Dementiew, Simonian i obrońca Siedow, a w Unii Bartyla, będąc jednym z lepszych na boisku, Suszczyk i Wyrobek, którego w drugiej części meczu zastąpił Breguła.

II raid pieszy PTTK

II raid pieszy zorganizowany w Łodzi przez PTTK zgromadził na starcie 118 zespołów sześciuosobowych z liczby 157 zgłoszonych. Jest to ilość nie notowana dotychczas w kraju w podobnej imprezie. Uczestnicy marszu dali wyraz swoich szczerych uczuć dla przyjaźni polsko-radzieckiej. Rozdanie nagród zwycięzcom miało miejsce o godz. 15.00. Do mu żołnierza przy ul. Przejazd 34 o godz. 18.



(60)

Van Hoven i „Whisky” odwrócili głowy w kierunku rzeki. Na oleistej powierzchni Giangu leżało poranne słońce. Błask bijący od wody oślepiał, ale i tak było widać wyraźnie, że rzeka niesie ciało ludzkie, obrócone twarzą ku niebu.

— Żółty — powiedział Van Hoven — poznać po włosach. Musiał wpaść w wodę i utopił się.

Trup płynął wolno, patrząc szeroko otwartymi oczyma w słońce. Legioniści zostawili robotę i podchodzili do brzegu popatrzyć.

Van Hoven wzruszył ramionami.

— Jest na co patrzeć! Jakżeśmy pacyfikowali Kambodżę, trupy płynęły bez przerwy. Nasze kanonierki na Mekongu strzelały do każdego sampangu*, jaki pojawił się na rzece. Ciała płynęły dniami i nocami, nikt już na nie nie zwracał uwagi. A tu cała kompania leci patrzeć na jednego topielca.

— Drugi, drugi! — zaczęli wołać legioniści.

Drugie ciało płynęło z głową zanurzoną w wodzie. Nagie stopy topielca wystawały nad jej powierzchnię.

— Co za diabeł? — powiedział Van Hoven. Odłożył kilof i podszedł na sam brzeg. Gémiani nadbiegli rżąc.

— Co się tam dzieje? Powariowaliście? Deladerrière wskazał ręką na rzekę.

— Giang niesie ciała. Ja pierwszy zauważyłem.

Gémiani zamknął otwartą do krzyku gębę. Patrzył zdumiony na rzekę.

— Niby skąd? — powiedział jakby do siebie. — Przecież stąd w górę rzeki jest tylko Viet!

— Znowu, znowu! — wołali żołnierze wskazując rękami.

* Chińska nazwa małej łodzi.

Na Giangu błysnęło coś białego. Wzdęta wodą kosała na topielcu zaślinała w słońcu jak brzuch wielkiej ryby. Tuż za nią czyiś tyłek w spodniach khaki wystawał z wody jak brunatny grzbiet żółwia.

Gémiani opamiętał się.

— Ludzie! — ryknął — stanowicie ładny cel dla Vietu. Jak wam synpą z cekaem od kopców, będziecie ładnie wyglądać! W tył zwrot! Każdy na swoje miejsce!

Legioniści zaczęli odchodzić ociągając się i oglądając za siebie. Coraz więcej ciał ukazywało się w górę rzeki.

— Deladerrière! — krzyknął Gémiani — tyś szybkobiegał. Leć do fortu i zamelduj, coś widzisz!

Deladerrière oddalił się wciągając w biegu kosałkę. Gémiani został na brzegu i patrzył. Van Hoven i „Whisky” pracowali leniwie opodal, zerkając na rzekę. Kilka ciał, szczepionych jak spławiane drzewa, przesunęło się z prądem.

Van Hoven strzepnął dłonią pot z czoła.

— Tym chłopczkom już chłodno — żartował. — Coś im się złego przydarzyło tej nocy.

Gémiani wyciągnął szyję. Podszedł do samego brzegu i patrzył niemal pod stopy. Van Hoven i „Whisky” stali zbyt daleko, by widzieć, co się dzieje na wodzie u samego brzegu Gémiani przywołał ich gestem.

— Weź ze sobą kilof! — zawołał do Van Hovena.

„Whisky” cisnął łopate i podbiegł ku rzece. Przy brzegu płynął powoli trup, obrócony twarzą ku dnu. „Whisky” zobaczył mokry wiecheć jasných włosów. rozgarbiony prądem. Wielkie ciało w mundurze khaki, o rozrzuconych kończynach, leżało w wodzie jak nieżywa żaba.

— Białe! — powiedział Gémiani.

Van Hoven wszedł w wodę i sięgnął kilofem. Zaczepił ciało i przyciągnął. Gémiani i „Whisky” chwycili je za nogi i wydobyli na brzeg. Buchała od niego para i kwaśny zapach łaźni. Van Hoven odwrócił się na znak uderzeniem nogi. Popatrzył w zsiniałą twarz nieboszczyka i powiedział:

— Łajno zawsze wypłynie na wierzch.

Zwrócił się do „Whisky’ego”:

— Co się tak gapisz? Masz swojego Hirscha Brakowało ci go do wspólnej mogiły.

Gémiani zdjął czapkę, przeżegnał się i nakrył umarlemu twarz chustką.

(c. d. n.)